

Uporczywa batalia z SKW

10 listopada 2017

27 stycznia 2014 r. – niemal 4 lata temu – zapytano Służbę Kontrwywiadu Wojskowego o to, ile razy pobierała billingi i dane internetowe obywateli. I choć zapytanie dotyczyło statystyk za 2013 r., walka o udostępnienie tych informacji wciąż trwa. Kolejny etap już dzisiaj w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym w Warszawie, który rozpatrzy skargę Fundacji Panoptikon na odmowę udostępnienia tych informacji.

Mimo przegranych przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym i Naczelnym Sądem Administracyjnym, SKW konsekwentnie odmawia podzielenia się informacjami. Początkowo służba twierdziła, że statystyki nie stanowią informacji publicznej, a po przegranych przed sądami zmieniła strategię i twierdzi, że te statystyki to co prawda informacja publiczna, ale objęta tajemnicą, której ujawnienie zagraża bezpieczeństwu Polski. Trudno sobie jednak wyobrazić, by rzeczywiście istniało takie zagrożenie, skoro mowa o statystykach dotyczących 2013 r.

SKW stosuje wszystkie możliwe rozwiązania – także te ewidentnie zmierzające do obstrukcji postępowania, jak wnioski o wyłączenie sędziów – żeby nie udostępnić interesującej nas informacji. Tym samym służba zachowuje miano najbardziej skrytej z polskich służb: wszystkie pozostałe udostępniały nam tę informację. Upór SKW daje tylko pole do spekulacji, np. w związku z doniesieniami Edwarda Snowdena o udziale polskich służb w masowej inwigilacji w ramach programu Buffalogreen.

Źródło: Panoptikon.org